

Stanisław Zabłocki

Co dalej z odpowiedzialnością podmiotów zbiorowych?

Palestra 50/3-4(567-568), 216-229

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRAKTYCZNE ZAGADNIENIA PRAWNE

Prawo karne

CO DALEJ Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ PODMIOTÓW ZBIOROWYCH?

W artykule otwierającym niniejszy cykl, zamieszczonym w poprzednim numerze „Palestry”¹, zwróciłem uwagę na rolę, jaką odgrywa przy kształtowaniu standardów rzetelnego procesu w sprawach karnych orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Warto, jak sądzę, kontynuować ten wątek, tym bardziej że wyrok TK, do którego chcę nawiązać w niniejszym opracowaniu, spowodował konieczność dokonania prawdziwej rewolucji w istotnym obszarze tzw. odpowiedzialności podmiotów zbiorowych.

Gdy w dniu 27 listopada 2003 r. weszła w życie uchwalona przez Sejm z górami rok wcześniej, to jest w dniu 28 października 2002 r.², ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (dalej oznaczana skrótem: u.o.p.z.)³, здаwać się mogło, że oto pomyślnie został zakończony proces implementacji do wewnętrznego porządku prawnego wymogu wynikającego z Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich⁴, a w szczególności z Drugiego Protokołu do tejże Konwencji⁵, o zapewnieniu działań umożliwiających pociąganie do odpowiedzialności osób prawnych za niektóre typy prze-

¹ S. Zabłocki, *Rozpoznawanie zażaleń na decyzje o zatrzymaniu*, „Palestra” 2005, nr 1–2, s. 217 i n.

² Z uwagi na skomplikowany charakter materii regulowanej w tej ustawie, przewidziano bowiem w jej art. 48 niespotykane długie jak na polskie warunki, 12-miesięczne *vacatio legis*.

³ Dz.U. Nr 197 z 2002 r., poz. 1661 ze zm.

⁴ Zob. Konwencję o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z 26 lipca 1995 r., ustanowioną na podstawie art. K.3 Traktatu o Unii Europejskiej, OJ C 316, 27/11/1995.

⁵ Zob. Drugi Protokół do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z 19 czerwca 1997 r., sporządzony na podstawie art. K.3 Traktatu o Unii Europejskiej, OJ C 221, 19/07/1997.

stępstw⁶ popełnionych w ich interesie przez jakąkolwiek osobę działającą bądź to indywidualnie, bądź wchodzącą w skład pełniącego funkcję kierowniczą organu danej osoby prawnej, czy to na podstawie pełnomocnictwa do jej reprezentowania, czy to uprawnienia do podejmowania decyzji w imieniu tej osoby prawnej, czy też samego tylko sprawowania kontroli w obrębie tej osoby prawnej, a także w tych wypadkach, gdy brak nadzoru lub kontroli przez jedną z osób pełniących funkcję kierowniczą w organie osoby prawnej umożliwił podwładnemu popełnienie wspomnianych wyżej przestępstw⁷. O znaczeniu tej ustawy niech świadczy fakt, że bardzo szybko ukazały się trzy spore komentarze⁸ do jej przepisów oraz cały szereg publikacji o charakterze książkowym i artykułowym⁹. Nie brakowało przy tym gło-

⁶ Głównie chodzi o wszelkiego rodzaju oszustwa, czynną korupcję, pranie dochodów, ale także i o inne tzw. przestępstwa konwencyjne.

⁷ Zob. art. 3.1 oraz 3.2 protokołu wymienionego w przypisie 4.

⁸ Zob. M. Filar, Z. Kwaśniewski, D. Kala, *Komentarz do ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, wyd. TNOiK, Toruń 2003; B. Namysłowska-Gabrysiak, *Ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Komentarz*, wyd. Zakamycze, Kraków 2004; J. Potulski, J. Warylewski, *Ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Komentarz*, wyd. ABC, Warszawa 2004.

⁹ Wymieńmy w tym miejscu tylko opracowania opublikowane już po uchwaleniu ustawy, najobszerniejsze i w całości poświęcone tylko temu zagadnieniu: specjalny numer (3 z 2003 r.) pisma „Apelacja Gdańska” – Kwartalnik, zawierający: *Materiały z konferencji „Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych” w Jastrzębiej Górze, 12–14 października 2003 r.*, (13 artykułów i podsumowanie dyskusji) z wprowadzeniem M. Płachty i J. Kaczmarka; B. Namysłowska-Gabrysiak, *Odpowiedzialność karna osób prawnych*, Warszawa 2003; teżsame autorki, *Odpowiedzialność karna podmiotów zbiorowych*, Mon. Prawn. 2002, nr 23; A. Bartosiewicz, *Spółki osobowe a odpowiedzialność podmiotów zbiorowych*, PPH 2003, nr 9, s. 53 i n.; tegoż autora, *Przesłanki odpowiedzialności podmiotu zbiorowego – aspekty praktyczne*, PPH 2004, nr 2; M. Czyżak, *Karnoadministracyjne, karnoskarbowe i quasi-karne formy odpowiedzialności podmiotów zbiorowych*, WPP 2004, nr 1; G. Dźwigła, M. Guzowski, *Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych za czyny zabronione*, Prz. Podat. 2003, nr 12; M. Filar, *Odpowiedzialność karna podmiotów zbiorowych na tle ustawy z 28 października 2002 r.* (w:) A. Adamski (red.), *Przestępczość gospodarcza z perspektywy Polski i Unii Europejskiej*, Toruń 2003; J. Garus-Ryba, *Osoba prawna jako podmiot przestępstwa – modele odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych*, PiPr 2003, nr 2; J. Garstka, *Charakterystyka ustawy z 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary* (w:) A. Adamski (red.), *Przestępczość gospodarcza z perspektywy Polski i Unii Europejskiej*, Toruń 2003; J. Giezek, G. Łabuda, *System sankcji w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, PiPr 2004, nr 11–12; W. Grzeszczyk, *Wątpliwości proceduralne związane ze stosowaniem ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, PiPr 2004, nr 1; L. Mering, *Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych za przestępstwa przeciwko środowisku (wybrane zagadnienia)*, Gd. Stud. Praw. 2003, t. XI; B. Mik, *Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych*, *Apelacja Gdańska – Kwartalnik*, 2003, nr 2, s. 7 i n.; teżsame autorki, *Charakter prawny odpowiedzialności podmiotów zbiorowych w świetle ustawy z 28 października 2002 r.*, PS 2003, nr 7–8; B. Nita, *Koncepcje odpowiedzialności podmiotów zbiorowych w anglo-amerykańskim systemie prawnym*, PiPr 2003, nr 2; teżsame autorki, *Model odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, PiPr 2003, nr 6; teżsame autorki, *Ocena prawna zakładów opieki zdrowotnej jako podmiotów ustawy z 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, Pr. i Med.

sów, że ustawa zawiera rozwiązania, które mogą budzić poważne wątpliwości co do ich zgodności z Konstytucją RP. Jeszcze przed wejściem u.o.p.z. w życie¹⁰, w kwietniu 2003 r. do Trybunału Konstytucyjnego wniesiona została przez Zarząd Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych bardzo obszerna skarga, w treści której zakwestionowany został cały szereg przepisów tej ustawy z punktu widzenia ich zgodności z wzorcami konstytucyjnymi. W wydanym w dniu 3 listopada 2004 r. wyroku¹¹ Trybunał uznał zasadność tej skargi w czterech jedynie, ale za to newralgicznych punktach, orzekając jednocześnie, że przepisy u.o.p.z. wskazane w tych punktach **tracą moc z dniem 30 czerwca 2005 r.**

ROZWIĄZANIA, KTÓRYCH ZGODNOŚĆ Z KONSTYTUCJĄ ZOSTAŁA ZAKWESTIONOWANA PRZEZ TRYBUNAŁ

W telegraficznym wręcz skrócie raportując werdykt TK w tych punktach, w których skarga została uznana za zasadną, wskazać należy kolejno, że:

Po pierwsze (pkt 2a wyroku TK), **art. 4 w zw. z art. 36 ust. 1 u.o.p.z. został uznany za niezgodny z art. 2 i art. 42 ust. 2 Konstytucji.** Na podstawie art. 4 u.o.p.z. podmiot zbiorowy podlega odpowiedzialności, jeżeli popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego przez osobę, o której mowa w art. 3, zostało stwierdzone

2004, nr 15; też autorki, *Postępowanie przeciwko podmiotowi zbiorowemu według ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, PS 2004, nr 5; J. Owczarek, *Instrumenty prawa wspólnotowego w zakresie odpowiedzialności karnej osób prawnych*, CzPKiNP 2004, nr 2; T. Razowski, *Umorzenie postępowania z powodu okoliczności wyłączających ściganie sprawcy jako podstawa odpowiedzialności podmiotu zbiorowego*, WPP 2004, nr 4; J. Skorupka, *Przesłanki odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych w prawie polskim*, Mon. Praw. 2002, nr 22; J. Skupiński, *Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych na tle polskiej ustawy z 28 października 2002 r. (próba zarysu problematyki)*, Gd. Stud. Praw. 2003, t. XI; H. Skwarczyński, *Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych jako nowy rodzaj odpowiedzialności za czyny zabronione pod groźbą kary*, „Palestra” 2004, nr 1–2; tegoż autora, *Wniosek prokuratora w przedmiocie odpowiedzialności podmiotu zbiorowego za czyn zabroniony pod groźbą kary*, PiPr 2003, nr 4; R. Szczepaniak, *W sprawie wykładni przepisów ustawy z 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych (uwagi cywilisty)*, CzPKiNP 2004, nr 1; A. Szewczyk, *Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych za przestępstwa skarbowe – przesłanki materialnoprawne*, Mon. Podat. 2004, nr 2; A. Szmyt, *W sprawie wprowadzenia odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, Gd. Stud. Praw. 2003, t. XI; A. Tomaszek, *Postępowanie w sprawach odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, Mon. Praw. 2003, nr 22; tegoż autora, *Zasady wymierzania kar wobec podmiotów zbiorowych na podstawie ustawy o odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych*, Mon. Praw. 2003, nr 24; S. Waltoś, *Odpowiedzialność karna podmiotów zbiorowych – stary problem legislacyjny na nowo* (w:) A. Łopatka, B. Kunicka-Michalska, S. Kiewlicz (red.), *Prawo. Społeczeństwo. Jednostka. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Leszkowi Kubickiemu*, Warszawa 2003, s. 396 i n.; A. Zachuta, *Specyfika odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, PiPr 2003, nr 11.

¹⁰ Co też jest ewenementem, jeśli prześledzić moment wnoszenia skarg konstytucyjnych do Trybunału Konstytucyjnego.

¹¹ Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 3 listopada 2004 r., K 18/03.

prawomocnym wyrokiem skazującym (w tym wyrokiem nakazowym), prawomocnym orzeczeniem o zezwoleniu na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności lub prawomocnym orzeczeniem warunkowo umarzającym postępowanie, albo prawomocnym orzeczeniem o umorzeniu postępowania z powodu okoliczności wyłączających ściganie sprawcy. Jednocześnie na mocy art. 36 u.o.p.z. sąd, który orzeka o odpowiedzialności podmiotu zbiorowego, jest związany orzeczeniami, o których mowa w art. 4 ustawy. Regulacja taka prowadzi do naruszenia prawa do obrony, wynikającego z art. 42 ust. 2 Konstytucji, poprzez to, że z jednej strony w postępowaniu prowadzonym przeciwko podmiotowi zbiorowemu na gruncie zakwestionowanej ustawy sąd związany jest wcześniejszym orzeczeniem stwierdzającym fakt popełnienia przestępstwa (także co do ustalonych w tym orzeczeniu okoliczności jego popełnienia), zaś z drugiej strony podmiot zbiorowy, co do zasady, nie ma praw strony w postępowaniu toczącym się w sprawie o popełnienie przestępstwa, nie może więc podejmować obrony swoich praw w tym postępowaniu ani też dowodzić okoliczności, które mogą następnie rzutować na jego odpowiedzialność w postępowaniu prowadzonym na gruncie u.o.p.z. Standardy konstytucyjne przewidziane w art. 42 odnoszą się do szeroko rozumianego prawa represyjnego, w tym także do represyjnej odpowiedzialności przewidzianej na gruncie u.o.p.z.¹² Podkreślono też, że art. 416 k.p.k. oraz związane z nim inne przepisy, wskazywane jako regulacje mające zapewniać podmiotowi zbiorowemu możliwość obrony swoich praw w postępowaniu karnym prowadzonym przeciwko sprawcy czynu zabronionego, są niewystarczające, albowiem wprowadzają gwarancje prawa do obrony tylko częściowo i dotyczą ograniczonej kategorii spraw. Możliwość korzystania z tych praw warunkowana jest faktycznie wnioskiem prokuratora o orzeczenie środka określonego w art. 52 k.k.¹³ Jeżeli prokurator nie złoży takiego wniosku, podmiot zbiorowy nie będzie mógł zatem skorzystać z uprawnień „obrończych”, a nawet może nie wiedzieć o toczącym się postępowaniu karnym, w którym zapadnie wyrok skazujący stanowiący następnie przesłankę odpowiedzialności podmiotu zbiorowego¹⁴. Nadto TK wskazał, że z samej tylko zasady pań-

¹² Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że konstytucyjne prawo do obrony należy rozumieć szeroko, jest ono bowiem nie tylko fundamentalną zasadą procesu karnego, ale też elementarnym standardem demokratycznego państwa prawnego oraz akcentował zarówno formalny, jak i nade wszystko materialny wymiar prawa do obrony (por. ostatnio np. wyrok TK z 17 lutego 2004 r., sygn. SK 39/02, OTK ZU nr 2/A/2004, poz. 7).

¹³ Zwrot bezprawnie uzyskanej korzyści majątkowej na rzecz Skarbu Państwa.

¹⁴ Chcąc przejąć korzyść majątkową bezprawnie uzyskaną przez podmiot zbiorowy, prokurator może nie składać wniosku o zastosowanie środka z art. 52 k.k., gdyż po wydaniu orzeczenia stwierdzającego popełnienie przestępstwa uzyska ten sam skutek przez złożenie wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności podmiotu zbiorowego. Właśnie wówczas ograniczy to znacznie możliwości procesowe podmiotu zbiorowego. Ponadto nie we wszystkich wypadkach w postępowaniu dotyczącym popełnienia przestępstwa przez osobę fizyczną zaistnieje możliwość orzeczenia środka określonego w art. 52 k.k., a tym samym przyznania podmiotowi zbiorowemu ewentualnych praw procesowych.

stwa prawnego można wyprowadzić generalną regułę, gwarantującą możliwość obrony swoich interesów w postępowaniu toczącym się przeciwko określonemu podmiotowi, chociażby nie było to postępowanie karne. Wszystkie te argumenty zdecydowały o stwierdzeniu przez TK, że **uniemożliwienie podmiotowi zbiorowemu – w postępowaniu prowadzącym do wydania orzeczenia, które może mieć charakter prejudykatu w postępowaniu przeciwko podmiotowi zbiorowemu – obrony swych interesów jest niezgodne z art. 42 ust. 2 oraz art. 2 Konstytucji.**

Po drugie (pkt 3 wyroku TK), **art. 5 u.o.p.z. został uznany za niezgodny z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji.** Art. 5 określa przesłanki odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, wskazując na brak należytej staranności w wyborze osoby fizycznej, o której mowa w art. 3 pkt 2 lub 3 ustawy, brak należytego nadzoru nad tą osobą lub też brak należytej organizacji działalności podmiotu zbiorowego zapewniającej uniknięcie popełnienia czynu zabronionego, w sytuacji gdy mogło to zapewnić zachowanie należytej wymaganej w danych okolicznościach ostrożności przez osobę, o której mowa w art. 3 pkt 1 lub 4 u.o.p.z. TK przyjął, że w pewnym zakresie ustawa przewiduje odpowiedzialność podmiotu zbiorowego także wówczas, gdy nie miał on wpływu na działania osoby dopuszczającej się czynu zabronionego. Chodzi w szczególności o czyny zabronione, które popełnia przedsiębiorca z art. 3 pkt 4 u.o.p.z. W ocenie Trybunału **ustawa zbyt szeroko wytycza związek przyczynowy pomiędzy uprzednim czynem osoby fizycznej (przedsiębiorcy), a następczą odpowiedzialnością podmiotu zbiorowego**, albowiem przedsiębiorca ten nie musi pozostawać w żadnym stosunku podległości wobec osób reprezentujących podmiot zbiorowy¹⁵, może być osobą pozostającą poza szeroko rozumianą strukturą organizacyjną podmiotu zbiorowego. Jednocześnie art. 5 przewiduje, że podstawą przypisania odpowiedzialności podmiotowi zbiorowemu jest m.in. niedochowanie przez owego przedsiębiorcę należytej ostrożności, która mogłaby zapobiec popełnieniu czynu zabronionego. TK skonstatował, że nie ma możliwości takiej organizacji działalności podmiotu zbiorowego, która stworzy gwarancję niepopelniania czynów zabronionych przez podmioty zewnętrzne. Spostrzeżenia powyższe skonfrontowane zostały z treścią art. 42 ust. 1 Konstytucji. Aczkolwiek ten ostatni przepis nie wyraża wprost zasady winy, jako przesłanki odpowiedzialności karnej, to zarówno z procesowej zasady domniemania niewinności określonej w art. 42 ust. 3 Konstytucji, jak i z samej istoty

Przesłanką odpowiedzialności podmiotów zbiorowych jest bowiem także osiągnięcie korzyści **niemajątkowej**, tej zaś nie dotyczy art. 52 k.k., a ponadto także sama **możliwość osiągnięcia korzyści**. Także i w tym ostatnim wypadku art. 52 k.k. nie ma zastosowania, co powoduje, że podmiotowi zbiorowemu nie przysługują uprawnienia procesowe.

¹⁵ Pojęcie przedsiębiorcy należy interpretować zgodnie z treścią art. 43¹ k.c. Osobą fizyczną będącą przedsiębiorcą jest więc taka osoba fizyczna, która prowadzi we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową.

odpowiedzialności represyjnej należy wnosić, że nie powinna być ona nakładana na podmioty, które nie mogły uniknąć popełnienia, ani też zapobiec popełnieniu czynu zabronionego. Innymi słowy, niedopuszczalne jest stosowanie środków o charakterze represyjnym (penalnym) wobec podmiotu, któremu nie można zarzucić naruszenia prawa, choćby w postaci zaniechania obowiązkowych działań, które mogły zapobiec popełnieniu czynu zabronionego. **Czysto obiektywna odpowiedzialność represyjna, oparta wyłącznie na fakcie odniesienia przez dany podmiot zbiorowy korzyści (lub na możliwości odniesienia takiej korzyści), wykracza poza standardy stanowienia prawa represyjnego w państwie prawa.** Także to, że art. 42 ust. 1 Konstytucji odnosi się wprost do osób fizycznych, nie oznacza jeszcze, że stosowanie środków represyjnych wobec podmiotów kolektywnych (zbiorowych) pozostaje poza gwarancjami konstytucyjnymi i jest swobodną decyzją ustawodawcy. Należy bowiem pamiętać, że podmiotowość prawna osób prawnych, w tym przysługujące im prawa i wolności, jest emanacją praw i wolności osób fizycznych, które tworzą podmioty kolektywne i poprzez te podmioty realizują przysługujące im prawa i wolności. Sankcja nałożona na podmiot zbiorowy nie dotyczy więc abstrakcyjnie ujętej masy majątkowej czy struktury organizacyjnej, ale w ostatecznym rozliczeniu ogranicza wolności i prawa (w tym w szczególności prawa majątkowe) osób fizycznych. **Konstytucyjnym warunkiem odpowiedzialności o charakterze represyjnym jest możliwość podjęcia zachowania zgodnego z prawem i uniknięcia sankcji o charakterze represyjnym**, a ponieważ regulacja art. 5 ustawy w zakresie dotyczącym art. 3 pkt 4 u.o.p.z. warunku tego nie spełnia, jest ona niezgodna z art. 2 Konstytucji. Nadto TK wskazał, że chociaż art. 42 ust. 1 Konstytucji nie wyraża wprost zasady winy, tym niemniej zasadę tę można wyprowadzać z użytego w tym przepisie słowa „czyn”, przyjmując, że jest to zachowanie (w tym zaniechanie), na które dana osoba miała wpływ, w szczególności mogła go uniknąć, wybierając zachowanie zgodne z prawem, a więc odpowiadające szeroko rozumianemu pojęciu zachowania zawinionego. W wyniku przyjęcia zaś, że stosowanie represji dopuszczalne jest tylko jako reakcja na zachowanie zawinione, należy uznać, że art. 5 u.o.p.z. niezgodny jest także z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Wreszcie TK stwierdził, że **art. 5 u.o.p.z. narusza zasadę dostatecznej określoności, skoro o odpowiedzialności podmiotu zbiorowego miałyby decydować takie kryteria jak „niedostatki organizacyjne” czy „kryminalne nastawienie”**. Kategorie takie mogą służyć do opisu pewnego zjawiska socjologicznego czy kryminologicznego, nie mogą natomiast stanowić prawnych kryteriów przypisywania odpowiedzialności o charakterze represyjnym. W konkluzji TK stwierdził więc, że art. 5 u.o.p.z. jest niezgodny z art. 2 Konstytucji także ze względu na brak jego dostatecznej określoności.

Po trzeciej (pkt 4 wyroku TK), **art. 7 oraz art. 17, art. 18, art. 20 i art. 21 u.o.p.z. zostały uznane za niezgodne z art. 2 Konstytucji**. Niejasność przepisu może uzasadniać stwierdzenie jego niezgodności z Konstytucją, o ile jest tak daleko posunięta, iż wynikających z niej rozbieżności nie da się usunąć za pomocą zwyczajnych

środków mających na celu wyeliminowanie niejednorodności w stosowaniu prawa. W ocenie TK **przepisy dotyczące wymiaru kary pieniężnej, którymi operuje u.o.p.z., pozostawiają zbyt szeroki margines niepewności po stronie podmiotu zbiorowego, a także stwarzają poważne trudności interpretacyjne** i praktyczne, z którymi musiałyby się zmierzyć organy stosujące prawo. Ustawa ta, przy określaniu sankcji, bazuje bowiem na jej „procentowym” odniesieniu do „przychodu”, odsyłając – gdy chodzi o to ostatnie pojęcie – do przepisów ustawy z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych¹⁶. Problem tkwi jednak w tym, że w praktyce ustalenie przychodu podmiotu niepodlegającego ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych „w trybie przepisów o podatku dochodowym od osób prawnych” może nastęrczać trudności, zwłaszcza w wypadku podmiotów, na których nie ciąży obowiązek prowadzenia ksiąg rachunkowych. Ponadto z u.o.p.z. nie wynika jednoznacznie, co w istocie powinno stanowić podstawę ustalenia przychodu przy wymiarze kary – czy suma przychodu wyliczona wyłącznie na potrzeby wymiaru kary pieniężnej, czy też zeznanie podatkowe. W tym ostatnim wypadku może powstać wątpliwość, do jakiej kwoty należy się odnieść, gdy dokonano korekty zeznania podatkowego (czy to przez podatnika, czy na mocy decyzji podatkowej). Zdaniem TK nie stanowi żadnego remedium – w tych sytuacjach, gdy u.o.p.z. dla ustalenia przychodu posługuje się kategoriami, których nie będzie można odnieść do podmiotów nieprowadzących ksiąg rachunkowych czy ewidencji przychodów i wydatków – ewentualność powołania biegłego, który „wyliczałby” przychód. Niedopuszczalne jest bowiem, aby dopiero w trakcie postępowania, i to przy pomocy osoby posiadającej wiedzę specjalistyczną, dochodziło do ustalenia, w jakich granicach można orzec karę pieniężną wobec podmiotu zbiorowego. TK dostrzegł też, że ustawodawca nie przewidział szczególnych rozwiązań na wypadek, gdy podmiot zbiorowy nie osiągnął przychodu. Jeszcze większe trudności może sprawiać związanie wymiaru kary z wysokością poniesionych wydatków¹⁷, bowiem pojęcie wydatku ani nie zostało zdefiniowane w ustawie, ani też nie zawarto w niej odesłania do innych aktów prawnych. TK stwierdził więc konieczność zdefiniowania na gruncie u.o.p.z. kluczowych dla wymiaru kary pieniężnej pojęć. W rezultacie Trybunał Konstytucyjny doszedł do przekonania, że art. 7 ustawy, a w związku z tym pozostałe przepisy dotyczące nakładania kar pieniężnych, w sposób oczywisty nie spełniają zasady dostatecznej określoności i są sprzeczne ze standardami obowiązującymi w państwie prawnym. Wymogi te nabierają zaś szczególnego znaczenia, gdy sankcje przewidziane przez ustawodawcę są bardzo surowe. Na koniec tej partii rozważań podkreślono, że **w demokratycznym państwie prawa wymaganie określoności dotyczyć musi zarówno materialnych elementów czynu, jak i elementów kary, tak by czyniło to zadość wymaganiu przewidywalno-**

¹⁶ Dz.U. z 2000 r. Nr 54, poz. 654 ze zm.

¹⁷ U.o.p.z. czyni tak w sytuacji, gdy przychód jest niższy niż 1 000 000 zł.

ści. Przepisy prawne muszą bowiem stwarzać obywatelowi (podmiotowi odpowiedzialności karnej) możliwość uprzedniego i dokładnego rozeznania, jakie mogą być prawnokarne konsekwencje jego postępowania¹⁸. W tym kontekście zakwestionowano związaną wymiaru kary pieniężnej z przychodem (wydatkami) podmiotu zbiorowego za rok poprzedzający wydanie orzeczenia, bowiem tak określona konstrukcja wymiaru kary całkowicie zrywa związek pomiędzy popełnionym czynem a wysokością kary. W okresie pomiędzy popełnieniem czynu zagrożonego pod groźbą kary a jej orzeczeniem w sytuacji finansowej podmiotu zbiorowego mogą przecież nastąpić zasadnicze zmiany, a wymiar kary, nieskorelowany z sytuacją gospodarczą podmiotu zbiorowego w chwili popełnienia czynu, ale uzależniony od przyszłych zdarzeń gospodarczych, nie pozwala przewidzieć konsekwencji zachowania niezgodnego z prawem. Przy czym podmiot zbiorowy – wobec grożącego mu postępowania – może podejmować działania zmierzające do obniżenia przychodów, a nawet do likwidacji działalności gospodarczej.

Wreszcie po czwarte (pkt 6 wyroku TK), **art. 33 u.o.p.z. został uznany za niezgodny z art. 2 i art. 42 ust. 2 Konstytucji**. Problemem, jaki powstaje na gruncie art. 33 ustawy, jest kwestia możliwej kumulacji ról procesowych osoby wchodzącej w skład organu podmiotu zbiorowego. Zgodnie z art. 33 ust. 1 u.o.p.z. w imieniu podmiotu zbiorowego udział w postępowaniu może brać osoba wchodząca w skład organu uprawnionego do reprezentowania tego podmiotu. Na gruncie ustawy nie ma jednak regulacji wykluczającej powołanie takiej osoby na świadka. Nie ma także szczególnych ograniczeń w zakresie przeprowadzania dowodu z jej zeznań (w szczególności chodzi o możliwość odmowy odpowiedzi na pytanie z obawy przed pogorszeniem sytuacji procesowej podmiotu zbiorowego). W konsekwencji, **brak jest na gruncie ustawy rozstrzygnięcia, komu powinny przysługiwać procesowe uprawnienia oskarżonego: podmiotowi zbiorowemu, osobie reprezentującej podmiot zbiorowy w postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy czy też każdej osobie wchodzącej w skład kolegiального organu podmiotu zbiorowego**, co w konsekwencji nakazuje uznać za zasadny zarzut naruszenia prawa do obrony przez nie dość precyzyjne określenie procesowych gwarancji tego prawa, a w konsekwencji uzasadnia stwierdzenie niezgodności art. 33 z art. 2 i art. 42 ust. 2 Konstytucji.

CZY USTAWA MOŻE BYĆ STOSOWANA BEZ PRZEPISÓW, KTÓRYCH KONSTYTUCYJNOŚĆ ZOSTAŁA ZAKWESTIONOWANA?

Ponieważ TK stwierdził niezgodność z ustawą zasadniczą jedynie kilku przepisów u.o.p.z., zasadne jest postawienie sformułowanego wyżej pytania. Niestety, odpowiedź na nie rysuje się jednoznacznie. **Ustawa bez przepisów tych nie może**

¹⁸ Por. z wyrokiem TK z 26 listopada 2003 r., sygn. SK 22/02, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 97 i powołanymi tam dalszymi orzeczeniami.

funkcjonować. Zatem w dniu 30 czerwca 2005 r., gdy to zgodnie z terminem wskazanym przez TK stracą one moc, praktycznie stanie się atrapą cały akt prawny, pozbawiony jego „rdzenia kręgowego”. Z uwagi na sytuację polityczną, a w szczególności na zapowiedziane przez marszałka Sejmu na dzień 5 maja br. głosowanie nad tzw. samorozwiązaniem się parlamentu, kolejnym zagadnieniem, które należy poruszyć, jest zatem to, jakie byłyby skutki nieusunięcia, do wskazanej przez TK daty, ze struktury ustawy niekonstytucyjnych przepisów, a w rezultacie brak możliwości stosowania całego aktu prawnego po tej dacie. Na szczęście **nie grozi to żadną katastrofą, w szczególności w aspekcie międzynarodowych zobowiązań**. Pomimo tego, że ustawa służy celom implementacyjnym, o których była mowa na wstępie niniejszych rozważań, zauważyć należy, że wskazane akty konwencyjne nie zawierały daty „sztywnej”, przed upływem której państwa członkowskie musiałyby dostosować do ich wymogów swój wewnętrzny porządek prawny. Pośpiech prac nad tą ustawą, prowadzonych przed wejściem RP do struktur unijnych, dyktowany był, zapewne, błędnym przeświadczeniem, że Polska powinna wywiązać się z powinności implementacyjnych przed akcesją¹⁹. To niesłuszne założenie zaowocowało uchwaleniem aktu prawnego o nader wątpliwej jakości, zaś najgorszym scenariuszem, jaki można wyobrazić sobie po wydaniu wyroku przez TK, byłoby uchwalenie nowelizacji równie ułomnej, byle tylko za wszelką cenę weszła ona w życie przed dniem 30 czerwca br. Podsumowując: ważąc na jednej szali jakość produktu legislacyjnego, zaś na drugiej szali nie bezwzględne zobowiązanie, ale tylko względy „elegancji” i „przyzwoitości” legislacyjnej (te ostatnie, istotnie, przemawiałyby za znowelizowaniem ustawy przed momentem, gdy u.o.p.z. po prostu nie da się stosować z uwagi na utratę mocy obowiązującej przepisów zakwestionowanych przez TK), osobiście przyznałbym priorytet pierwszemu z tych elementów.

¹⁹ Byłoby to założenie zasadne w wypadku określenia w Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich lub w jej protokołach dodatkowych terminu „sztywnego”, expirującego przed dniem akcesji Polski do struktur unijnych, czyli w sytuacji takiej, jaka występowała np. przy wprowadzaniu do wewnętrznego porządku prawnego instytucji tzw. Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA). Decyzja ramowa Rady UE w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób pomiędzy państwami członkowskimi z 13 czerwca 2002 r. (2002/584/WSiSW, OJEC L 2002, nr 190), która także nie miała charakteru samowystępującego, a więc nie mogła być stosowana bezpośrednio, zobowiązała państwa członkowskie do jej implementacji do dnia 31 grudnia 2003 r. Stąd też pośpiech z implementacją instytucji ENA przez RP przed dniem 1 maja 2004 r. był zrozumiały, aczkolwiek być może warto było uczynić to w drodze, która nie nasuwałaby żadnych wątpliwości natury konstytucyjnej. Niebawem TK przyjdzie bowiem rozstrzygać – w związku z tzw. pytaniem prawnym zawartym w postanowieniu Sądu Okręgowego w Gdańsku z 27 stycznia 2005 r., sygn. IV Kop 23/04 – dylemat dotyczący kwestii zgodności art. 607t k.p.k. z art. 55 ust. 1 Konstytucji. Na marginesie warto zauważyć, że pomimo wskazanego wyżej terminu „sztywnego”, zawartego w decyzji ramowej dot. ENA, Włochy zakończyły prace implementacyjne dopiero przed kilkoma tygodniami, zaś Austria strzegła sobie prawo niewydawania własnych obywateli do dnia 31 grudnia 2008 r.

CZY NOWELIZACJA USTAWY W ZAKWESTIONOWANYM ZAKRESIE,
ODPOWIADAJĄCA STANDARDOM KONSTITUCYJNYM,
BĘDZIE ZADANIEM ŁATWYM?

Na to kluczowe pytanie należy z pełną odpowiedzialnością odpowiedzieć: nie, ustawodawca ma prawdziwie trudny orzech do zgryzienia. **Jest to zadanie na tyle trudne, że warto zastanowić się nad tym, czy w ogóle nie zmienić modelu odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary.**

Oczywiście, najłatwiejszym sposobem omięcia wszelkich raf wskazanych przez TK byłaby zmiana modelu odpowiedzialności podmiotów zbiorowych z represyjnego na czysto kompensacyjny. Uważne prześledzenie wyvodu przedstawionego przez TK prowadzi bowiem do wniosku, że to charakter przyjętej odpowiedzialności przesądza o zakresie gwarancji stosowanych w postępowaniu wszczętym na podstawie przepisów u.o.p.z. Oparcie się na modelu odpowiedzialności tych podmiotów, który nie posługiwałby się środkami represyjnymi, a ograniczałby się jedynie do środków o charakterze kompensacyjnym lub zabezpieczającym (jednakże nie w rozumieniu prawnokarnym, ale cywilnym lub administracyjnym, np. wprowadzenie *quasi*-nadzoru syndyka, itp.), uczyniłoby nieaktualnymi zarzuty zawarte w wyroku TK. Rzecz jednak w tym, że tak radykalna zmiana modelu nie spełniałaby wymogu pełnej implementacji rozwiązań Protokołu Drugiego do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich²⁰, w szczególności zaś jej art. 4 ust. 1 i 2, który wyraźnie wymaga podjęcia działań zapewniających możliwość „ukarania” tych podmiotów efektywnymi, proporcjonalnymi i odstrasżającymi „sankcjami” włączając w to „karę grzywny lub inną karę pieniężną”. Odwołanie się do systemu **sankcji**, wyraźnie wskazuje na konieczność zastosowania przynajmniej pewnych środków o charakterze **represyjnym**²¹, tym bardziej że w tzw. raporcie wyjaśniającym²² powtórzona jest myśl, że niezbędne jest zapewnienie możliwości **ukarania** osoby prawnej „skutecznymi, proporcjonalnymi i perswazyjnymi **sankcjami**”, przy czym sankcje te „muszą zawierać **grzywny o charakterze karnym** i pozakarnym...” oraz że środki powinny „...mieć **pewien charakter karny, w sensie wychodzenia poza zwykle naprawienie szkód lub zwrot zawłaszczonego mienia**” (wszystkie podkreślenia moje – S.Z.).

²⁰ Zob. metryczki podane w przypisie 4 i 5 nin. opracowania.

²¹ Jeszcze silniej element represyjny występuje w tekście oryginalnym Protokołu Drugiego, gdy to w art. 4 zatytułowanym „**Sanctions for legal persons**” napotykamy m.in. (w ust. 1, a także następnie powtórzone w ust. 2) następujące sformułowania: „Each Member State shall take the necessary measures to ensure that a legal person held liable pursuant to Article 3(1) is **punishable** by effective, proportionate and dissuasive **sanctions**, which shall **include criminal** or non-criminal **fin**es and may include other **sanctions** such as (...)”.

²² Zob. Raport Wyjaśniający do Drugiego Protokołu do Konwencji w sprawie ochrony interesów finansowych Wspólnot Europejskich (tekst zaakceptowany przez Radę 12 marca 1999 r., sygn. 1999/C 91/02).

W jakim kierunku powinny zatem zmierzać zmiany, skoro odejście od modelu odpowiedzialności represyjnej nie jest możliwe, a w każdym bądź razie taki kierunek poszukiwania rozwiązań nieodparcie nasuwałby podejrzenie markowania, pozorowania spełnienia wymogów implementacyjnych.

Osobiście sądzę, że znowelizowanie u.o.p.z. w taki sposób, aby uniknąć błędów wytkniętych przez TK w trzech punktach (3, 4 i 6) jego wyroku, możliwe byłoby bez zmiany modelu tej odpowiedzialności. Najprostsze byłoby usunięcie „niekonstytucyjności” wytkniętej w pkt 4. Wystarczy po prostu zastosowanie systemu grzywnien kwotowych lub jakiegokolwiek innego systemu, nawet parametrycznego, ale odwołującego się do elementów ściśle przewidywalnych i wyliczalnych (np. wysokości osiągniętej korzyści majątkowej), aby uniknąć zarzutu nieokreśloności kar orzeczonych wobec podmiotu zbiorowego. Niewiele trudniejszym zadaniem byłoby zlikwidowanie wadliwości wytkniętej przez TK w pkt 6 wyroku. Wystarczającym remedium może się okazać takie określenie uprawnień osoby uczestniczącej w postępowaniu „w imieniu” podmiotu zbiorowego, które porównywalne byłyby – przy uwzględnieniu różnic w zasadach odpowiedzialności podmiotu zbiorowego i oskarżonego – do uprawnień oskarżonego, albo co najmniej przyznanie jej prawa do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie nie tylko wtedy, gdy jej udzielenie mogłoby narazić tę osobę lub osobę dla niej najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, ale także wtedy, gdy jej udzielenie mogłoby narazić na odpowiedzialność określoną w u.o.p.z. sam podmiot zbiorowy. Niewątpliwie o wiele bardziej skomplikowane byłoby doprecyzowanie konstrukcji ustawy co do rodzaju relacji łączących podmiot zbiorowy z osobą fizyczną, której zachowanie stanowi czyn zabroniony, „prejudycjalny” dla odpowiedzialności konglomeratu, aby uniknąć zarzutu dostatecznej określoności (zob. wyżej omówienie wadliwości wytkniętej przez TK w pkt 3 wyroku). Jednak i to zadanie – jak sądzę – możliwe byłoby do wykonania bez dokonywania zasadniczej „rewolucji” w modelu odpowiedzialności podmiotów zbiorowych.

Prawdziwe **wyzwanie stanowi jednak usunięcie wytkniętej w pkt 2a wyroku TK niezgodności art. 4 w zw. z art. 36 ust. 1 u.o.p.z. z art. 2 i art. 42 ust. 2 Konstytucji**. Ta fundamentalna wada nie jest możliwa, moim zdaniem, do usunięcia bez kroków bardzo śmiałych i daleko idących. Do określenia ich kierunku i skali poczyńmy w tym miejscu pewne uzgodnienia terminologiczne. Dotychczasowy model, na którym oparta jest u.o.p.z., można nazwać modelem „kaskadowym” czy też „dwuetapowym”. Najpierw, w odrębnym postępowaniu, następuje ustalenie popełnienia przestępstwa lub przestępstwa skarbowego przez osobę fizyczną, a następnie, dopiero po prawomocnym zakończeniu tego procesu, w postępowaniu odrębnym rozstrzygana jest kwestia odpowiedzialności podmiotu zbiorowego, powiązanego określonymi relacjami z tą osobą fizyczną. Model przeciwny, który można byłoby nazwać „unitarnym” czy też „jednoetapowym”, zakładałby zaś rozstrzygnięcie w przedmiocie zarówno odpowiedzialności osoby fizycznej, jak i podmiotu zbiorowego, w jednym postępowaniu. Jestem przekonany, że **jedynie zli-**

kwidowanie modelu „kaskadowego” i stworzenie instrumentarium procesowego pozwalającego zastosować model „jednoetapowy” pozwoli z jednej strony uniknąć tych niezgodności przepisów z ustawą zasadniczą, które wytknięte zostały przez TK w pkt 2a wyroku, jak i z drugiej strony spełnić elementarne wymogi ekonomii procesowej.

DLACZEGO MODEL POSTĘPOWANIA „JEDNOETAPOWEGO” JEST LEPSZY OD MODELU „KASKADOWEGO”?

Ramy niniejszego opracowania pozwolą, przy udzielaniu odpowiedzi na ostatnie już z postawionych w artykule pytań, na przytoczenie jedynie argumentów o tzw. wiodącym charakterze. Sądzę jednak, że i bez wdawania się w szczegóły²³ wykazanie wyższości postępowania „jednoetapowego” nie będzie nasuwało trudności.

Jak już wyżej wskazano, Trybunał uznał za sprzeczne z Konstytucją uniemożliwienie podmiotowi zbiorowemu obrony swych interesów w postępowaniu prowadzącym do wydania orzeczenia, które może mieć charakter prejudykatu w postępowaniu przeciwko podmiotowi zbiorowemu, z uwagi na to, że to ostatnie samo także ma charakter represyjny. Ponieważ, jak to także wyżej wywiedziono w nawiązaniu do treści Protokołu Drugiego, zasada *pacta sunt servanda* nie pozwala na uchylene charakteru represyjnego postępowania toczącego się przeciwko podmiotowi zbiorowemu, nie pozostaje nic innego jak – w drodze stosownej nowelizacji – dopuścić ów podmiot zbiorowy już do postępowania toczącego się przeciwko osobie fizycznej, której odpowiedzialność miałaby stanowić prejudykat dla odpowiedzialności konglomeratu. Jeśli mielibyśmy pozostać przy modelu postępowania „kaskadowego”, oskarżyciel i tak najpóźniej w momencie wnoszenia aktu oskarżenia powinien wskazać podmiot zbiorowy, któremu grozi ewentualna odpowiedzialność na podstawie u.o.p.z., gdyż inaczej nie można byłoby umożliwić temu podmiotowi udziału w postępowaniu przeciwko osobie fizycznej, który to wymóg sformułowany został w wyroku TK. Co więcej, skoro miałyby zostać zachowane standardy stosowne dla postępowania represyjnego, należy założyć, że podmiotowi temu – jako „potencjalnie” odpowiedzialnemu – należałoby zapewnić gwarancje porównywalne z tymi, które przysługują oskarżonemu (podejrzanemu). Jeżeli zaś tak, to wysoce wątpliwe byłoby dopuszczanie podmiotu zbiorowego do udziału w postępowaniu dopiero w fazie jurysdykcyjnej we wszystkich tych wypadkach, gdy perspektywy owej „potencjalnej” odpowiedzialności zarysowały się realnie już we wcześniejszej fazie postępowania. Należy bowiem pamiętać, że w polskim modelu procedury karnej, jeżeli organa ścigania dysponują danymi dostatecznie uzasadniającymi podejrzenie popełnienia przez określoną osobę czynu zabronio-

²³ Do których być może uda mi się powrócić, czy to w kolejnej publikacji z niniejszego cyklu, czy też w opracowaniu o innym charakterze.

nego, winny sporządzić postanowienie o przedstawieniu zarzutów i ogłosić je niezwłocznie podejrzanemu. Ukrywanie takiej możliwości przed „potencjalnie” odpowiedzialnym podmiotem zbiorowym mogłoby nasuwać wątpliwości w aspekcie gwarancji konstytucyjnej określonej w art. 42 ust. 2 ustawy zasadniczej, jeśli zważyć z jednej strony konieczność zapewnienia prawa do obrony „we wszystkich stadiach postępowania”, zaś z drugiej strony to, że w polskiej procedurze dowody przeprowadzone bezpośrednio na rozprawie nie zyskują, niejako automatycznie, preferencji w zestawieniu z dowodami przeprowadzanymi w toku postępowania przygotowawczego i w ramach swobodnej oceny sąd może właśnie tym ostatnim dać wiarę, odmawiając wiary dowodom przeprowadzonym na rozprawie. Zauważmy też, że zakładana przez TK potrzeba zapewnienia podmiotowi zbiorowemu możliwości obrony swych interesów już w postępowaniu przeciwko osobie fizycznej okazywałaby się – przy założeniu, iż wystarczające jest umożliwienie mu udziału w postępowaniu jurysdykcyjnym – czystą fikcją w tych wszystkich sprawach, które kończyłyby się w drodze konsensualnej (skazanie bez rozprawy – art. 335 k.p.k., dobrowolne poddanie się odpowiedzialności – art. 387 k.p.k.). Dlatego też należy sądzić, że pozostanie przy modelu postępowania „kaskadowego” nakazywałoby dopuszczać podmiot zbiorowy do udziału w postępowaniu przeciwko osobie fizycznej już od momentu, gdy tylko zgromadzony materiał pozwala zasadnie przewidywać możliwość pociągnięcia takiego konglomeratu do odpowiedzialności, w tym także na etapie postępowania przygotowawczego. Gdybyśmy jednak nawet założyli, że wystarczające jest – do spełnienia standardów zakreślonych w omówionym wyroku TK – dopuszczenie podmiotu zbiorowego do udziału w postępowaniu przeciwko osobie fizycznej dopiero od chwili wniesienia przeciwko tej osobie aktu oskarżenia, to nie unikniemy tego, że podmiot ów będzie chciał na etapie postępowania jurysdykcyjnego „zrekompensować” sobie brak możliwości wpływu na kształtowanie treści dowodów w fazach wcześniejszych i żądać będzie przeprowadzania wszystkich dowodów na rozprawie (czego np. oskarżony, przyznający się do winy, bynajmniej nie musi żądać). To ostatnie stwierdzenie pozostaje w związku ze spostrzeżeniem, że podmiotowi zbiorowemu już na etapie postępowania prowadzonego przeciwko osobie fizycznej należy – zgodnie ze standardem wskazanym przez TK – zapewnić możliwość realnego wpływu na ocenę istnienia (lub braku) wszelkich przesłanek jego odpowiedzialności (a nie jedynie przesłanki odniesionej korzyści lub możliwości takiej korzyści), w tym także i tej, jaką jest popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego przez osobę fizyczną, której odpowiedzialność „sprzężona jest” z odpowiedzialnością konglomeratu. Skoro zatem podmiotowi zbiorowemu – dla zapewnienia standardu konstytucyjnego – konieczne byłoby przyznanie już w postępowaniu przeciwko osobie fizycznej statusu strony lub *quasi-strony* (a dyskusyjne może być jedynie to, na jakim etapie status ten musiałby zostać przyznany), z całą jaskrawością rodzi się pytanie o sens zachowania dotychczasowego „kaskadowego” modelu postępowania, którym operuje u.o.p.z. **Dopuszczenie, z wszelkimi tego konsekwencjami (prawo inicjatywy dowodo-**

wej, prawo aktywnego udziału w przeprowadzaniu dowodów, prawo do wnoszenia środków zaskarżenia, itp.), podmiotu zbiorowego do udziału w procesie osoby fizycznej, a następnie – w wypadku stwierdzenia odpowiedzialności osoby fizycznej – prowadzenie drugiego, odrębnego procesu przeciwko podmiotowi zbiorowemu, jest całkowicie nieracjonalne z punktu widzenia ekonomii procesowej. Rodziłoby też inne niebezpieczeństwa, jak np. dłuższy przedział czasowy pozostawiony podmiotowi zbiorowemu do podjęcia działań instrumentalnych, zmierzających do uniknięcia odpowiedzialności (np. w wyniku przekształceń własnościowych lub likwidacji).

Argumenty o zasadniczym wręcz charakterze przemawiają więc za tym, aby dokonując, wymuszonej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 3 listopada 2004 r., nowelizacji przepisów u.o.p.z., zmienić w sposób zasadniczy model odpowiedzialności podmiotów zbiorowych z „kaskadowej” na jednoetapowy. Jeśli uznać za słuszny ten ostatni postulat, **należałoby zastanowić się, czy nie zrezygnować w ogóle z modelu tzw. „spec–ustawy” i nie uregulować materialnoprawnych przesłanek odpowiedzialności podmiotów zbiorowych w przepisach kodeksu karnego (w odrębnym rozdziale), zaś przepisów związanych z udziałem podmiotu zbiorowego w procesie i wykonaniem przeciwko niemu orzeczenia nie wprowadzić, po prostu, do struktury kodeksu postępowania karnego i kodeksu karnego wykonawczego.** Byłoby to skomplikowane, ale wcale nie niemożliwe, posunięcie legislacyjne. Ale to już temat do odrębnych, dłuższych rozważań.

Stanisław Zabłocki